

2/1981zach



# DZIECI TEGO ŚWIATA

## 4 światowa wystawa fotografii

515 fotografii  
238 artystów fotografów  
z 94 krajów

4 Światowa wystawa fotografii zatytułowana „Dzieci tego świata” została przygotowana przez redakcję czasopisma „Stern” i Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom UNICEF przy współpracy 300 muzeów i instytucji kulturalnych z 52 krajów. Została uznana za oficjalną wystawę UNICEF z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka obchodzonego w 1979 r.



Światowa Wystawa Fotografii, zorganizowana dzięki współpracy czołowych fotografów świata, porusza znowu niezwykle ważny społecznie temat. Jest to kontynuacja jej tradycji polegająca na kształtowaniu świadomości ludzi. Działalność tę rozpoczęto w 1964 r. tematem „Czym jest człowiek”, rozwiniętym w 1968 r. tematem „Kobieta”. W 1973 r. tematem „W drodze do rajy” poruszono problem postępu i przyszłości ludzkości. Trzy dotychczasowe Światowe Wystawy Fotografii (600 ekspozycji w 52 krajach) odwiedziło 20 milionów osób. Wszystkie fotografie eksponowane na nich zgromadzono w albumie zatytułowanym „Was ist der Mensch — Eine Antwort in 1509 Photos” — „Czym jest człowiek — Odpowiedź w 1509 fotografiach”, wydanym nakładem hamburskiego wydawnictwa GRUNER + JAHR.



Pomysł i kompozycja wystawy — Karl Pawek  
Projekt graficzny — Peter Jürgen Wilhelm  
Zdjęcia wykonano bezpośrednio z diapozytywów na papierze Cibachrome firmy Ilford

1980/1981

Szczecin BWA; Gorzów Wlkp. BWA; Wrocław Muzeum Narodowe; Kraków BWA; Warszawa „Zachęta”; Bydgoszcz BWA; Katowice BWA; Częstochowa BWA; Przemysł Muzeum Okręgowe

*Dzieci są największym skarbem świata i jego największą nadzieją. Prawdziwą tragedią jest to, że w czasach tak gwałtownego rozwoju nauki i techniki miliony dzieci cierpią z powodu niedostatecznej opieki zdrowotnej, są niedożywione, niewykształcone, a także narażone na trudności i niepewność, egzystując w środowiskach o nadzwyczaj niskim standardzie. W końcu nasz wspólny związek polega przecież na tym, że wszyscy mieszkamy na tej samej planecie, oddychamy tym samym powietrzem i wszystkim nam leży na sercu przyszłość naszych dzieci.*

JOHN F. KENNEDY

*Dzieci... mogą się stać czynnikiem jednoczącym świat rozdarty przez przerażający, tępy nacjonalizm.*

JAWAHARLAL NEHRU

*Nie będzie ani wielkich odkryć, ani prawdziwego postępu, dopóki na świecie żyć będzie choć jedno nieszczęśliwe dziecko.*

ALBERT EINSTEIN

*Wstrząsające jest nie tyle samo cierpienie dzieci, ile to, że cierpią niezastuleni... Jeżeli nie możemy zbudować świata, w którym dzieci nie cierpiałyby, to możemy przynajmniej spróbować zmniejszyć rozmiary tego cierpienia.*

ALBERT CAMUS

*Popelniamy wiele pomyłek i wiele błędów, lecz naszym najcięższym grzechem jest to, że zaniedbujemy dzieci, źródło naszego życia. Wiele rzeczy, których potrzebujemy, może poczekać. Dziecko nie może czekać. Nieustannie budują się jego kości, nieustannie tworzy się krew, rozwijają zmysły. Dziecku nie możemy powiedzieć: „Jutro”. Jego imię jest „Dzisiaj”.*

GABRIELA MISTRAL  
Laureatka Nagrody Nobla  
w dziedzinie literatury

*Apeluję do wszystkich o popieranie działalności UNICEF: finansowe, bądź przez współpracę i pomoc materialną. Nie ma usprawiedliwienia za nie udzielenie takiej pomocy.*

WILLY BRANDT

*Dzieci i młodzież są naszym największym skarbem. Mówiąc o nich mówimy jednocześnie o przyszłości świata. Razem z ludźmi wszystkich krajów musimy działać dla zachowania tego skarbu. Musimy także o niego dbać. Życie jednego dziecka jest mi droższe niż cała moja muzyka.*

PABLO CASALS

*Za UNICEF jest odpowiedzialna każda szczęśliwa rodzina. Szczęście ma swoją cenę. Szczęście zobowiązuje, a przyszłość obchodzi wszystkich, którzy przeżyli dzisiejszy dzień. UNICEF jest organizacją stojącą ponad polityką, ponieważ troszczy się o dzieci. Dzieci są naszą jedyną trwałą nadzieją, ucieleśniają bowiem przyszłość, dla której można coś zrobić już dziś.*

PETER USTINOV

*Nie znam innej organizacji, która robiłaby lepszy użytek ze środków oddanych do jej dyspozycji przez rządy, instytucje i osoby prywatne z całego świata, i mam nadzieję, że dotacje te zwiększą się jeszcze w przyszłości.*

SIR ROBERT JACKSON  
autor Studium o zasobach świata

*Co będziemy tu mówić o Kolumbie i Nelsonie! Mówię wam — dziecko, które właśnie się urodziło w tej biednej chacie, będzie początkiem rewolucji równie potężnej jak ta, którą zapoczątkowali oni. W przyszłość trzeba patrzeć przewidująco i z nadzieją.*

RALPH WALDO EMERSON

## TRUDNA SYTUACJA DZIECI TEGO ŚWIATA

Rzeczywistość wcale nie przedstawia się różowo: w ponad 100 krajach rozwijających się, przed dziećmi — nie tylko chorymi bądź kalekami — stoją przeszkody prawie nie do pokonania. Na opiekę lekarską może liczyć, tak podczas samych narodzin jak i później, zaledwie jedno dziecko na czworo. Jeżeli natomiast dożyje wieku, w którym rozpoczyna się naukę w szkole, to wówczas prawdopodobieństwo, że zacznie ją pobierać, wynosi 2:1, a i tak z grupy, która naukę rozpoczęła, nie ukończą jej nawet w stopniu podstawowym. Dzieci, które ukończyły dwanaście lat, prawie bez wyjątku muszą zacząć zarabiać na swoje utrzymanie. Pracują, żeby jeść, a odżywiają się przy tym nadzwyczaj marnie. Umierają przeciętnie w wieku 40 lat.

Statystyki takie uświadamiają nam, jak wiele ludzkich sił i zdolności marnuje się bezpowrotnie. Dotyczy to przede wszystkim narodów, które tych sił i zdolności potrzebują najbardziej. Kraje rozwijające się czynią ogromne wysiłki, żeby doścignąć kraje uprzemysłowione. Słowo „rozwój” jest dla nich symbolem nadziei — myślą wtedy o nowych drogach, nowych elektrowniach i stalowniach, o zwiększeniu produkcji rolnej i przemysłowej. Lecz słowo „rozwój” oznacza przede wszystkim rozwój społeczny — jakościowy, a nie ilościowy. Jednym z najistotniejszych czynników, oddziałujących na postęp w życiu danego kraju, jest rozwój najmłodszej części jego społeczeństwa, dzieci, które jutro

będą dorosłe. Będą wówczas pracować jako inżynierowie, lekarze, rolnicy, nauczyciele i naukowcy, będą być może wybitnymi osobistościami życia publicznego. Do rozwiązania tego problemu przyczynia się UNICEF.

Polepszenie standardu życiowego dzisiejszych dzieci jest nierozzerwalnie związane ze sprawą pokoju w świecie jutra. Cierpienie i nędza wcale nie uszlachetniają życia ludzkiego — paraliżują je natomiast i czynią bardziej gorzkim. Im dłużej świat będzie tolerował powolną i nieustępliwą wojnę, którą nędza i ciemnota toczą przeciwko 800 milionom dzieci w krajach rozwijających się, tym prawdopodobniejsze wydaje się, że ofiarą tej wojny będzie musiała paść także nasza nadzieja na trwałe pokój.

To właśnie my, dorośli wszystkich krajów świata, bogaci i biedni, powinniśmy zadawać sobie nieustannie pytania: Czy nasze społeczeństwo robi wszystko, żeby uzbroić dzieci w „oręż pokoju”? Czy nasze dzieci, gdy dorosną, będą odpowiednio ukształtowane duchowo i czy będą dysponowały odpowiednim zasobem wiadomości, czy będą wolne od uprzedzeń i uczucia nienawiści? Czy będą miały zaufanie do naszej cywilizacji? Pytania te wykraczają wprawdzie poza zakres działalności naszej organizacji, nie wykraczają jednak poza granice naszego sumienia.

HENRY R. LABOUISSÉ  
Dyrektor Wykonawczy UNICEF

## FUNDUSZ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH POMOCY DZIECIOM — UNICEF

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zleciło organizacji UNICEF koordynowanie działalności ONZ związanej z Międzynarodowym Rokiem Dziecka, obchodzonym w 1979 r.

UNICEF powstał w 1946 r., jego zadaniem było niesienie pomocy dzieciom Europy zniszczonej wojną. Cztery lata później Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło, że UNICEF ma roztoczyć opiekę także nad dziećmi w krajach rozwijających się. Dzisiaj UNICEF prowadzi działalność w ponad stu krajach Afryki, Azji i Ameryki Południowej, starając się, wspólnie z organizacjami tych krajów, polepszyć warunki zdrowotne, żywnościowe i oświatowe około 800 milionów dzieci i ich matek żyjących w nędzy oraz zapewnić im elementarne świadczenia w zakresie opieki społecznej.

Metoda działania UNICEF polega na popieraniu krajów rozwijających się, dostarczaniu niektórych niezbędnych dla egzystencji urządzeń i kształcenie obywateli, którzy w przyszłości będą zajmować się taką działalnością.

Tak na przykład dzięki inicjatywie i pomocy finansowej UNICEF rozpoczęto w zakładach metalowych w Bangladesz produkcję pomp, które można instalować we własnym zakresie, zapewniających mieszkańcom stały dopływ wody pitnej. Uchroniono w ten sposób wiele dzieci przed chorobami.

Źródłem finansowym działalności UNICEF są dary rządów krajów rozwiniętych, instytucji i osób prywatnych oraz, przede wszystkim, sprzedaż „pocztówek z pozdrowieniami”.

## „KAŻDE DZIECKO NIESIE ZE SOBĄ WIEŚĆ, ŻE BÓG NIE OPUŚCIŁ JESZCZE LUDZI”

My, mężczyźni i kobiety całego świata, jesteśmy tego samego zdania: „Świat powinien dać dzieciom to, co ma najlepsze”. Wiemy jednak zarazem, że tak nie jest. I że to świat nie wypełnia swojego obowiązku.

Powód: Skoro tylko zamknijemy za sobą drzwi naszego mieszkania, to nasza wielka wspólnota maleje do tego, co mieści się w czterech ścianach — „świat” staje się od razu bardziej odległy i abstrakcyjny, nie reaguje na nasze działania. Dlatego wciąż jest nam tak trudno stwierdzić, gdzie naprawdę jest „świat”.

„Świat” to głowy państw i ministrowie, urzędnicy i pracownicy rządowi, ludzie interesu i duchowieństwo, planiści i eksporterzy, producenci i konsumenci, i przede wszystkim, mężczyźni i kobiety, ojcowie i matki, te istoty, które płodzą dzieci i wydają je na świat. Ten „świat”, który powinien troszczyć się o swoje dzieci, wcale nie jest abstrakcją. Wszyscy jesteśmy tym światem!

Większość ludzi odczuwa wobec dzieci instynkty opiekuńcze. Niestety nie wszyscy. Istnieją na świecie regiony, gdzie ludzie doprowadzają do tego, że dzieci płci żeńskiej umierają z głodu tylko dlatego, że są uważane za zbędny balast; są regiony, gdzie porzuca się bliźniaki, twierdząc, że przynoszą nieszczęście; są regiony, gdzie sprzedaje się dzieci w niewolę, bądź każe się im uprawiać prostytucję; gdzie celowo pozbawia się je wzroku, żeby mogły skuteczniej zebrać; gdzie ciągle przywozi się do szpitali dzieci skatowane przez swoich rodziców; gdzie małe dzieci muszą pracować po wiele godzin dziennie; otrzymując mizerną zapłatę; regiony, gdzie dobrodziejstw postępu odmawia się dzieciom o innej barwie skóry.

Jednakże, mimo naszych błędów i niedoskonałości, obdarzamy dzieci — a w każdym razie większość z nas — miłością lub sympatią, staramy się także zapewnić im opiekę tylko dlatego, że są dziećmi. Ale nie wszyscy z nas chcą zrozumieć, że dzieci te będą jutro — to znaczy za jakieś dwadzieścia lat — tym światem, tym, czym jesteśmy dzisiaj my, przywódcami i zwykłymi ludźmi, producentami i konsumentami, i, niestety, także żołnierzami i generałami, tymi, którzy będą strzelać, i tymi, którzy padną na polu bitwy.

Większość z nas wie, czego pragnie dla swoich dzieci: żeby nie żyły w nędzy, strachu i poniżeniu, żeby mogły się uczyć, żeby miały stałą posadę i własny dom... Wszyscy pragniemy, żeby naszym dzieciom żyło się lepiej niż nam samym. Lecz iluż z nas patrzy na dzieci jako na przyszłe społeczeństwo i jako na przyszły „świat”? Z jednej strony chcemy, żeby nasze dzieci się „poprawiły”, z drugiej pragniemy lepszego świata. Czy mamy jednak świadomość, że to jedno i to samo?

„Jeżeli chcemy zapewnić światu trwały pokój i wypowiedzieć wojnie prawdziwą wojnę, to musimy rozpocząć od dzieci”. Zdanie to padło z ust Mahatmy Gandhiego. Rabindranath Tagore wyraził tę myśl w bardziej poetycki sposób: „Każde dziecko niesie ze sobą wieść, że Bóg nie opuścił jeszcze ludzi”.

Dużo i często o tym mówiono, wiele osób zabierało głos. Być może przestaliśmy już słuchać. Prawdy stają się najpierw oczywiste, potem zamieniają się w komunały, żeby w końcu popaść w niepamięć. Spróbujmy zdobyć się na odrobinę wyobraźni i poczuć się członkami „rodziny człowieczej”. Jeżeli to nam się uda, wtedy zrozumiemy, że wszystko, co robimy, albo co każemy robić, wywiera wpływ nie tylko na naszą, lecz również na całą „rodzinę ludzką”. Być może wówczas dotrze do naszej świadomości to, że za dzieci cudze odpowiadamy w takim samym stopniu jak za własne.

Wielu rzeczy, które robimy dla własnych dzieci, nie zrobilibyśmy nigdy dla cudzych. A cudze dzieci traktujemy nieraz tak, jak nigdy nie potraktowalibyśmy własnych. Jednakże możemy dać innym dzieciom to, czego, z różnych powodów, nie mogą im dać ich rodzice — miłość i zrozumienie, bezpieczeństwo fizyczne i moralne, jedzenie i czystą wodę, albo szkołę, w której mogłyby się uczyć.

Wśród słynnych powiedzeń o „dzieciach” jest jedno szczególnie okrutne: „Na dzieci można patrzeć, ale nie trzeba ich słyszeć”. UNICEF i wszyscy ci, którzy współpracują z tą organizacją, wiedzą, że wielu ludzi, którzy mogliby pomóc dzieciom, nigdy nie zobaczy tych dzieci na oczy. Milionów dzieci nie można „oglądać” zbyt długo, bo umierają młodo.

Inne popularne zdanie przemawia swoją nieżyczliwością do złych instynktów wielu

ludzi: „Dzieci powinny przebywać tam, gdzie jest ich miejsce”.

To dziwne, ale właśnie to zdanie mogłoby być mottem Międzynarodowego Roku Dziecka. Właśnie do tego dążą organizatorzy Roku Dziecka, proklamowanego przez wszystkich członków ONZ: Dziecko powinno się znaleźć na właściwym miejscu — w centrum zainteresowania i troski całego świata, a „światem” tym jest każdy z nas!

Niezależnie od naszych innych zadań powinniśmy, przede wszystkim, dać dziecku to, na co zasługuje i czego potrzebuje najbardziej — miejsce w naszym sercu i odrobinę zrozumienia, która mu się prawnie należy.

Powiadają, że ręka zaciśnięta w pięść nie może ani dawać ani brać. Najlepszym, co możemy uczynić naszemu bliźniemu, to ko-

## WSZYSTKIE DZIECI SĄ NASZE

Zdanie to mogłoby być umieszczone pod każdą z fotografii znajdujących się na tej wystawie. Lecz po cóż powtarzać je po pięćset razy, skoro pozostanie tylko frazesem pełnym pustego humanizmu.

Rzeczywiście trudno odnosić się tak samo do własnych dzieci, jak do dzieci Bangladeszu — jakże wysoką pozycję zajmują bowiem „własne dzieci” w życiu uczuciowym, w pełnych nadziei planach i w poczuciu odpowiedzialności większości ludzi. Dla dzieci ponosi się ofiary, dla nich pracuje się przez całe życie, o nie człowiek się troszczy i stara się im zapewnić, nawet gdy odchodzą już z domu rodzinnego, jak najlepsze warunki życia.

Tak intensywne uczucia i poczucie odpowiedzialności, jakimi obdarzamy własne dzieci, mogą powstawać tylko w ciasnym kręgu współczesnej rodziny. Philippe Ariès w swojej „Geschichte der Kindheit” („Historia dzieciństwa”) ukazał rozwój więzi rodzinnej oraz opisał proces uwalniania się rodziny z sieci związków społecznych, w której tkwiła jeszcze w średniowieczu, przeistaczając się w rodzinę-jednostkę społeczną i „oddzielając murem prywatności od społeczeństwa”.

Ciekawe jest zarazem to, że decydującą rolę w owej ogromnej przemianie społecznej odegrało dziecko, a raczej coraz silniejszy stosunek emocjonalny rodziców do dzieci, który rozpoczął się wykształcać od XVII wieku.

chać go, jak siebie samego — myśląc o innych wyświadczymy sobie i naszemu światu najlepszą przysługę. W tym sensie to, co jest najlepsze dla nas, jest najlepsze także dla świata — i odwrotnie.

Czy nie nadszedł czas, żeby świadomie zaakcentować to, o czym wiemy już od dawna: Naszą przyszłością są tylko nasze dzieci! Kochać dziecko, prawdziwie, całym sercem i całym rozumem, jest dobrodziejstwem wyświadczanym zarówno nam samym, jak i dziecku.

Oto przesłanie Międzynarodowego Roku Dziecka, przesłanie, z którego bez wątpienia wynikną realne, praktyczne czyny.

JOHN GRUN

Dyrektor Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka

Jeżeli zagłębimy się w pracę Ariès’a, to dowiemy się, że jeszcze w średniowieczu nie uważano dzieciństwa za osobny etap życia ludzkiego. Wkrótce po wyjściu z okresu niemowlęctwa dziecko wchodziło w życie społeczne jako „mini-dorośli”. Nikt nie zaprzętał sobie głowy tym, że dziecko nie powinno słyszeć i oglądać niektórych rzeczy. Dzieci były obecne przy wszystkim, co robili dorośli. Odizolowanie dziecka od życia dorosłych było niemożliwe także dlatego, że dom rodzinny był „miejscem publicznym”. Nie istniały specjalne pomieszczenia do pracy, wszystko odbywało się w tej samej izbie, w której mieszkała rodzina. Przyjaciele, sąsiedzi, klienci i inni ludzie przychodzili bez zapowiedzi. Intensywność życia społecznego wykluczała jakąkolwiek izolację. Uniemożliwiało to oczywiście także rozwój więzi rodzinnej i nie dopuszczało myśli o intymności. Cierpiały z tego powodu, przede wszystkim, uczucia łączące rodziców z dziećmi.

Do tego dochodził jeszcze zwyczaj, że po ukończeniu siódmego roku życia dziecko należało oddać na wychowanie do obcej rodziny — jego miejsce zajmowały w tym czasie dzieci cudze. Nie zatrzymywano więc własnych dzieci w domu, lecz posyłano do innych ludzi, u których mieszkały i pracowały w gospodarstwie domowym, albo uczyły się od nich zawodu. Dlatego też, gdy dorosłe już dzieci wracały do do-

mu rodzinnego, nie mogło być mowy o więzi uczuciowej między nimi i rodzicami. W XV wieku dają się zaobserwować pewne zmiany w metodach wychowawczych, spowodowane wzajemnym zbliżeniem uczuciowym rodziców i dzieci. O ile w średniowieczu podstawą wychowania była „nauka zawodu” u obcych ludzi, o tyle teraz rolę wychowawcy zaczęła przejmować szkoła. Zmiany te były odpowiedzią na starania ówczesnych wychowawców, baczących, aby dzieci nie stykały się z zepsutym światem ludzi dorosłych i jak najdłużej żyły w niewinności.

Cel ten można było osiągnąć jednak tylko wtedy, jeżeli rodzina nie była, jak w średniowieczu, „miejscem publicznym”. „Od XVIII wieku zaznacza się proces oddalania się życia rodzinnego od życia społecznego, zamykanie się rodziny w coraz powszechniejszej prywatności” (Ariès). „Społeczność” została zwyciężona przez poczucie więzi rodzinnej — ta z kolei powstała z zainteresowania się rodziców potomstwem.

Nie było to oczywiście zainteresowanie dzieckiem jako takim. Przeciwnie, izolacja rodziny spowodowała wśród dziewiętnastowiecznego mieszczaństwa, a w późniejszym okresie także w całym społeczeństwie, ograniczenie uczuć rodzicielskich wobec „własnych dzieci” oraz, tym bardziej, zanik zainteresowania i poczucia odpowiedzialności wobec dzieci innych ludzi. Znaleźliśmy się więc w sytuacji, w której tylko zmiany w powszechnej świadomości mogą doprowadzić do tego, że wobec cudzych dzieci będziemy zachowywać się tak samo, jak wobec własnych.

Obecnie pojawiają się oznaki, świadczące o tym, że ludzie znowu zwracają się w kierunku świata dzieci. Dotyczy to także dzieci mieszkających na antypodach, na odległych kontynentach i na dalekich wyspach — gdyby było inaczej, nie powstałby UNICEF. Tendencje te zaczynają przybierać coraz bardziej namacalną postać, budząc ogólnoswiatową aktywność — być może nabiorą wkrótce wielkiego znaczenia społeczno-politycznego. Nie oznacza to jednak zarazem, że ta nowa „socjalność” stanie się konkurencją dla „rodziny” i „własnych dzieci”. Nowe zainteresowanie światem dziecka rozwija się bowiem na zupełnie innej płaszczyźnie naszej świadomości.

Na razie to nowe, przyjazne spojrzenie na świat dziecka objawia się przede wszystkim tam, gdzie stykamy się z nędzą i ciężkim położeniem wielkich mas dzieci. Już sam fakt, że dochodzi do takiej konfrontacji, jest oznaką powstawania nowej mentalności. Klęski głodu, epidemie i nędza panująca w wielu częściach świata nie pojawiły się przecież dopiero teraz. Zdarzały się zawsze. Możliwe, że do opinii publicznej nie dochodziły o tym informacje. Sytuację tę znały zapewne rządy kolonialne, uważały one jednak przerażającą nędzę mieszkańców tych obszarów kuli ziemskiej za stan naturalny. Przyjmowały ją za fakt i godziły się z takim stanem rzeczy, wynikało to bowiem z ich kalkulacji.

My jednak nie możemy zgodzić się na to, żeby dzieci wielu regionów świata musiały się zadowalać swoją często bardzo ponurą egzystencją, jaką zesłał im los; nie możemy wrzucić tych dzieci do jednego worka z ekologią, ponieważ ich jednostkowa, jednorazowa egzystencja zawiera w sobie szczególną siłę; a my cenimy w tych dzieciach to, co w nas samych — że ich przeznaczeniem jest życie.

Znamienne jest to, że w przeciwieństwie do dawniejszych poglądów nie uważamy już dzieci świata za fenomeny geograficzne bądź etniczne i że często nie zwracamy uwagi na ich „egzotyczność”. Stały się nam tak bliskie (zauważą to zapewne także osoby zwiedzające tę wystawę), że nie są już dla nas „egzotyką” — łączy nas bowiem z nimi nowa wspólnota egzystencji.

Nie wystarczają nam przy tym tylko transcendentne aspekty tego zagadnienia. Przypominam sobie z czasów mojej młodości skarbonki z klęczącym na nich Murzynkiem, który przy każdym wrzuceniu monety do puszeki kiwał głową. Pieniądze te były przeznaczone dla „biednych pogańskich dzieci”, które były biedne, ponieważ nie zostały ochrzczone — organizowano więc zbiórki pieniężne po to, żeby misjonarze mogli pojechać i je ochrzcić. Wówczas troszczono się o ich życie pozagrobowe, dzisiaj troską napełnia nas ich egzystencja (nie miał to być przytyk pod adresem religii w ogóle). Są dla nas istotami ciężko doświadczonymi przez los. I zadajemy sobie pytanie, dlaczego ten mały człowiek przyszedł akurat na świat, w którym panuje głód, a nie dobrobyt. Nie ma przecież podstaw, żeby ktoś bytował aku-

rat w slumsie w Rio, a nie w domu bogatego bankiera w Nowym Jorku.

Być może odczuwamy owe uwarunkowania losowe początków egzystencji dziecka tak silnie dlatego, bo jesteśmy dziś bardziej świadomi uwarunkowań losowych naszego poczucia tożsamości. Mówi się często o kryzysie poczucia tożsamości człowieka współczesnego. Wcześniejszym pokoleniom poczucie tożsamości zapewniał kraj i naród, z którego się wywodzili, religia, stan społeczny, zajmowana przez nie pozycja. Człowiek nie był wówczas anonimowy, często był nawet ceniony i szanowany.

Wiele czynników, wpływających wtedy na poczucie stabilizacji, straciło dziś na znaczeniu i oddziaływaniu. Nowoczesna ruchliwość społeczna prowadzi do zaniku więzi międzyludzkich, wytworem masowego społeczeństwa staje się anonimowość. Jesteśmy więc zmuszeni do wnikliwszego spojrzenia na sprawy naszej tożsamości i do odnajdywania jej w naszej osobniczej, uwarunkowanej przez los egzystencji, w owym najwyższym wyróżnieniu, które może ofiarować rzeczywistość. Naszą tożsamość ugruntowują dziś nie tyle fakty kolektywne, ile egzystencjalne fakty jednostek. Nowe odkrycie jednostkowości w świecie współczesnym rozbudza w nas zainteresowanie nieskończenie wieloma „jednostkami” świata dzieci. Solidaryzujemy się z nimi, choć jest nam obojętne, jakie są rasy i narodowości, na jakim etapie rozwoju się znajdują. Cechą tej świadomości jest także pojawienie się nieznanego dotychczas w krajach Zachodu powszechnego poczucia odpowiedzialności za świat dzieci. Wiemy, że powinniśmy stworzyć dzieciom lepszy świat. Ma to związek zarówno z ich obecną sytuacją, jak i z zupełnie inną sprawą. Dzieci tego świata staną się pewnego dnia naszymi spadkobiercami. Spadek był dotychczas pojęciem ograniczającym się do kręgu rodziny. Ma jednak także inny wymiar. Sytuację, w jakiej znajduje się dzisiaj nas z świat, pozostawimy niedługo w spadku naszym dzieciom. Człowiek ma niestety niekiedy wrażenie, że przy rozwiązywaniu problemów ogólnoswiatowych niezbyt często myśli się o tym „spadku”. Człowiekowi staje często przed oczyma upiorna wizja: Dzieci jako spadkobiercy bankrutów. Nie pozostawimy im na pewno świata bez problemów. Lecz spośród różnego rodzaju przymusów, wśród których żyjemy, oznaką postępu jest poja-

wienie się w naszej świadomości poczucia odpowiedzialności za świat dzieci.

Można sobie teraz zadać pytanie, dlaczego zwracamy tak wielką uwagę na uwarunkowania losowe w egzystencji jednostki, szczególnie, jeżeli jednostką tą jest dziecko, nie czyniąc tego w stosunku do ludzi w ogóle. Czy to sentymenty sprawiają, że fenomen ogólnoludzki łączymy z „bytem dziecięcym”?

Rzeczywiście, nasza postawa wobec świata dziecka jest oparta na procesie przeobrażania się świadomości, związanym z częstszym niż dawniej występowaniem uwarunkowań losowych egzystencji dzieci. Dorosłym, którzy zrobili karierę, lub urządzili sobie życie, udało się przesłonić mroki swojego pochodzenia tym, co zdołali osiągnąć. Są już kimś — dziecko jest tylko człowiekiem. Niewinność dzieci objawia się właśnie tym, że nie były one jeszcze nigdy „kowalami swego losu”, nie można im ani niczego wziąć za złe, ani ich wyróżnić. Nie są niczym więcej jak tylko efektem swoich uwarunkowanych losowo narodzin.

A przecież owo „niczym więcej” lśni jak brylant. Elsa Morante zamieściła niegdyś w „La Storia” opowieść o małym Giuseppe, który będąc ofiarą prześladowań, rośnie w nędznych warunkach, ukrywany przez matkę, w przypadkowych miejscach, w biednych mieszkaniach, jego matka zaś jest narażona na ciągły strach, niedostatki, trudy i upokorzenia. Giuseppe rozwija jednak w sobie zdolności, które bez wątpienia nazwano by genialnymi, gdyby był dorosły. Akcja opowieści toczy się w ostatnich latach drugiej wojny światowej w terroryzowanym przez faszystów Rzymie. Elsa Morante zastosowała tu interesującą metodę literacką — przed każdym rozdziałem, opisującym kolejny etap życia dziecka, jest umieszczona krótka kronika bieżących wydarzeń z dziedziny politycznej, społecznej i militarnej. Dzięki temu czytelnik obraca się raz w kręgu spraw ludzkiego życia, raz nieludzkiego życia publicznego. Sprawia to, że wyraźny staje się paradoks — jak zdarzenia z życia małej jednostki, trzy- czy pięcioletniego dziecka, mogą załśnić pełniejszym blaskiem niż pompatyczność w historii społeczeństwa, którym od wielu dziesiątków lat zajmują się historycy.

Można przyjąć, że wśród zdjęć prezentowanych na tej wystawie uda się nam zobaczyć niejednego „Giuseppe”. Fotografie nie ukazują „słodkich laleczek”, lecz przy-

kłady egzystencji, zebrane ze wszystkich zakątków świata. Jeżeli mają nam coś do powiedzenia, to zapewne to, że dzieci zachowały w sobie wiele rzeczy, które postradali dorośli. Pewien starszy człowiek powiedział kiedyś: „Dzieci są tak miłe — skąd biorą się więc ci obrzydliwi dorośli?”. Rozwój dziecka do stanu dorosłości oznacza nie tylko wznoszenie się, proces dojrzewania i zdobywania, często jest to spadek i strata. Dzieci pozwalają nam uświadomić sobie, co było w nas dobre, kiedy sami byliśmy dziećmi. Wystawa kończy się cyklem zatytułowanym „Pogodne serca”. To właśnie owa pogoda jest siłą dzieci. One mają ją jakby z siebie. A przecież jest skarbem, którego zdobycie opłaciłoby

się mimo największych trudów także dorosłym.

„Zainteresowanie rodziny dzieckiem” spowodowało w początkach czasów nowożytnych rozwój społeczno-polityczny. Zburzyło zwyczajową „socjalność” istniejącą w stosunkach między „otwartymi rodzinami” średniowiecza. Nowe spojrzenie na świat dziecka pozostanie także nie bez wpływu na elementy życia społeczno-politycznego. Proces przeobrażania się świadomości, spowodowany przez nową solidarność z dziećmi, nie zatrzyma się na problemach związanych tylko ze światem dzieci. Nasz nowy stosunek do dzieci tego świata ma wielkie polityczne znaczenie.

KARL PAWEK

#### Wszystkie dzieci są nasze (1)\*

1. Mała wiejska dziewczynka naśladuje taniec dorosłych (Botswana).
2. Sieroty w Kolumbii (2 strona okładki, fot. Jürgen Heinemann).
3. Dziewczynka czeka wraz z innymi dziećmi na codzienną rację wody w obozie dla uchodźców (południowy Sudan), (1 strona okładki, fot. Anders Engmann).
4. Bliźniaki spotkane na tajwańskiej ulicy machają na pożegnanie fotografowi.
5. Niewielkie towarzystwo (RFN).
6. Szwajcarski chłopiec z prezentem gwiazdkowym (1 strona okładki, fot. Hans Rudolf Ut-hoff).
7. Na targu w Tokio.
8. „Wózki dziecięce” w zaprzęgu reniferowym spółdzielni hodowlanej leżącej na północ od Amuru.
9. Mały pasterz w pobliżu jeziora Titicaca (Peru).
10. W domu sierot w Tokio.
11. Mały Indianin ze szczepu Quero (prowincja Cusco, Peru).
12. Dziewczynka z okolic Dżajpuru (Indie).
13. Pierwszy dzień w wiejskiej szkole (prowincja Chiapas, Meksyk).
14. Scena z okolic Chiang Mai (Tajlandia). Jedna z dziewczynek zjadła kluski, druga czuje się zawiedziona, bo ich nie dostała.
15. W klubie zabaw osiedla dla bezdomnych dzieci w Kolonii. W tle widać słońce, namalowane na szybie.
16. Dzieci z Antigua (Gwatemala).
17. Chłopiec z La Paz (Boliwia).
18. Dziewczynka z plemienia Kenya. Uszy dajackich dziewcząt są wyciągane od najmłodszych lat. Im więcej pierścieni nosi w uszach kobieta, tym bardziej jest podziwiana. Wyśmiewa się ją jednak, jeżeli koniuszek ucha się urwie.
19. Uczennica islamskiej szkoły dla dziewcząt (Makasar, Indonezja).
20. Scenka uliczna z Katmandu (Nepal).
21. Po okresie suszy pojawiły się w Etiopii kłęska głodu i nędza.
22. Parada małych „księżniczek” (USA).
23. Nubijska dziewczyna z Kau-Nyaro (Sudan). Dziewczęta nacierają codziennie swoje ciało tłuszczem, mieszając go uprzednio z żółtym i czerwonym barwnikiem, które wyrabia się rozcierając na pył miękkie kamienie.

#### Tam, gdzie rzucił je los (2)

24. Urodzone w świecie dobrobytu.
25. Urodzone w świecie głodu.
26. „Łóżeczko dziecinne” (Morrison, USA).
27. „Łóżeczko dziecinne” w dzielnicy portowej Madras (Indie).
28. Mały cygański żebrak w Peću (Jugostawia).
29. W Wielką Sobotę na Fifth Avenue (Nowy Jork).
30. Na terenach jazdy konnej (Anglia).
31. Dziecko w obozie cygańskim (Camargue, Francja).
32. Mali goście przy weselnym torcie (Lozanna, Szwajcaria).
33. Śniadanie wielkanocne w Warszawie.
34. Podczas wojny białrańskiej w placówce misyjnej leżącej między Aba i Enugu. Irlandzcy za-

konnicy jeżdżą codziennie ciężarówką po okolicznych wsiach, zbierając na wprost zagłodzone dzieci.

35. Dzieci wśród gości luksusowej restauracji w Wenecji.
36. Pomocnice Matki Teresy karmią głodujące dzieci (Kalkuta).
37. Klinika ortopedyczna w Heidelbergu — „conterganowe” dziecko koncentruje się na próbach chodzenia, opowiadając jednocześnie z radością o nowym doznaniu: oglądaniu świata z właściwej perspektywy (RFN).
38. Pokaz w londyńskim klubie gimnastycznym, w którym wychowało się wielu zawodników najwyższej klasy.
39. Zdrowe ręce.
40. Ręce „conterganowego” dziecka szyjącego przy pomocy specjalnie skonstruowanego urządzenia (szkoła w Okręgu Ruhry).

#### LUZDKIE DZIECKO

##### Przybysze i bezradni ludzie (3)

41. Narodziny w zachodniobierlińskiej klinice położniczej.
42. Pierwsze chwile po urodzeniu (klinika położnicza w Lublanie, Jugostawia).
43. „Przybysz” pojawił się podczas walk o wyzwolenie spod panowania portugalskiego (luty 1973, Gwinea-Bissau).
44. Wang Sien-chun, wiek: 1 dzień.
45. Niemowlę w inkubatorze Centrum Chorób Serca w Düsseldorfie.
46. Ojciec i syn w „przechowalni dla dzieci” domu towarowego w Tokio.
48. Kobieta z plemienia Fulani ze swoim dzieckiem (Kano, Nigeria).
49. Ojciec patrzy z dumą na swojego syna, którego kąpie w miednicy (Kamerun).
50. Pielęgnacja niemowlęcia w największym slumsie Bangkoku, Klong Thoei, gdzie nie ma ani wody, ani kanalizacji.
51. Codzienny rytuał wielu rodzin hinduskich: Dziecko, leżące na nogach babki, jest nacierane przed kąpielą olejem kokosowym.
52. Dziecko nie zostanie oczywiście wrzucone do kotła, przeszkadza tylko kobietom w przyrządzeniu posiłku (Botopasi, Surinam).
53. Dziecko raczkujące w Oceanie Indyjskim Dar es-Salaam, Tanzania).
54. W supermarkecie w Lusace (Zambia).
55. U Cyganów na północy Węgier.
56. Kobieta z koczowniczego plemienia ze swoim dzieckiem (okolice Erfoud, Maroko).
57. Czterolatek w dniu swoich urodzin (Birma).
58. Matka z indiańskiego plemienia Campa „zapakowała” swoje dziecko w darowane jej europejskie ubranie — choć członkowie tego plemienia chodzą z powodu ciepłego klimatu od setek lat prawie nago (dorzecze Amazonki, wschodnie Peru).
59. Plemię Samburu z północnej Kenii: młoda kobieta z dzieckiem i nowonarodzonym jagnięciem na ręku przed swoją chatą.
60. Na targu w In Gall (Sahara, Niger) — matka z dzieckiem czeka na swoją rację cukru.
61. Dzieci z Hongkongu (3 strona okładki, fot. Erwin Kneidinger).
62. Chłopiec ze swoim młodszym bratem (północno-zachodnia Namibia).
63. Dajackie kobiety z górnego biegu rzeki Maha-

\* Przypisy mają nie tyle uzupełniać wymowę fotografii, ile zwracać uwagę na same fakty.

kam na Borneo noszą swoje dzieci w nosidle, bogato zdobionym perłami, przytroczonym do gołych pleców.

#### Bezpieczne (4)

##### U matek

65. Matka z dzieckiem (Kalkuta).
66. Dziecko z rodziny włosko-indiańskiej (Yonkers, Nowy Jork).
68. Obrazek z Fifth Avenue (Nowy Jork).
69. Młoda matka z nubijskiego plemienia Mesakin (Sudan). Białe znaki na jej ciele oznaczają, że karmi jeszcze dziecko piersią i stanowi tabu dla mężczyzn.
70. Kurdyjska matka ze swoim dzieckiem (wschodnia Turcja).
71. Na południu Pustyni Synajskiej: Matka z dzieckiem czeka na wpuszczenie do ośrodka zdrowia, do którego izraelski lekarz przybywa raz w tygodniu.

##### U ojców

72. Ojciec i dziecko na Festiwalu Hare-Kriszna (Londyn).
73. Podczas ofensywy w święto Tet (luty 1968, Wietnam).
74. Młody ojciec ze swoim dzieckiem (Londyn).
75. Sjeżdża w Andaluzji (Hiszpania).
76. Kobieta z plemienia Kusase z dzieckiem w „drzwiach” swojej glinianej chaty (Ghana).

##### W rodzinie

77. Cygańska rodzina w podróży (Limerick, Irlandia).
78. Ojciec Rosjanin, matka amerykańska Murzynka, dziecko uroczy mulat (Brooklyn, Nowy Jork, USA).
79. Rodzina z Puerto Rico.
80. Dajacki ojciec wraca wieczorem ze swoim synem do domu (4 strona okładki, fot. Victor Engelbert).
81. Ferie na Hawajach.
82. Przy rodzinnym stole z okazji święta zbiorów (Nevada City, USA).
83. W rodzinnym gronie (zachodnie wybrzeże Afryki, Cotonou, Benin).
84. Małe „co nieco” górnobawarskiej rodziny chłopskiej.
85. Trzypokoleniowa rodzina neapolitańska.
86. Pogodny świat farmerskiej rodziny (USA).

##### W świecie tradycji

87. Ortodoksyjny chasyd ze swoimi czterema synami przed „ścianą płaczu” (Jerozolima).

##### W świecie obyczajów

88. Nubijskie plemię w Nyaro: Dzieci uczestniczą codziennie podczas zachodu słońca w „tańcu wsi”. Dorosły człowiek plemienia uczy je kroków i rytmicznego poruszania ciałem.

#### Duże dzieci opiekują się małymi (5)

89. Nawet podczas zabawy dziewczynka nosi młodszego brata na plecach (Hongkong).
90. Dzieci z plemienia Meosów we wsi leżącej na północ od Chiang Mai (Tajlandia).
91. Dzieci koczowników z Sahary.
92. Mała dziewczynka opiekuje się młodszym bratem, podczas gdy rodzice sprzedają na targu warzywa (Cusco, Peru).

93. Mała dziewczynka zajmuje się swoją siostrzyczką, przędąc jednocześnie wełnę z lam.
94. Pięcioletnia dziewczynka z plemienia Meosów na co dzień opiekuje się swoim bratem.
95. Szwedzki chłopiec karmi najmłodszego członka rodziny.
96. Bracia (Kamerun).
98. Dzieci ze slumsów (Caracas, Wenezuela).
99. Dziecko czeka na powrót rodziców z połowem ryb, trzymając śpiącego brata na plecach (Korea Południowa).
100. Dziewczynki noszą młodszego rodzeństwo do „landrovera” służby zdrowia (północna Sumatra, Indonezja).
101. Obrazek z neapolitańskiej Via Forcella: „mężczyzna” w rodzinie.
102. Odpowiedzialność za młodszego rodzeństwo (Lima, Peru).

#### Dzieci i ludzie starzy (6)

103. Sąsiad (Belgia).
104. Pierwsza rocznica urodzin (Chile).
105. Prawnuczek czyta elementarz pradziadkowi, który sam był niegdyś nauczycielem (RFN).
106. „Stratedzy” (ZSRR).
107. Starzec opiekuje się malcem, którego rodzice pracują w jednym z państwowych zakładów produkcyjnych (Mongolia).
108. Pogodne serca (Sikkim, Himalaje).
109. Przy krawędzi krateru wygasłego wulkanu (Bali).
110. Scenka uliczna z Północnego Borneo.
111. Babcia i wnuczek uratowani z powodzi (dolina Indusu, Pakistan).
112. Przekupka sprzedająca jarzyny nosi stale na plecach swojego wnuczka (Singapur).

#### Małcy i olbrzymy (7)

113. Ofiara „olbrzyma” (Osaka, Japonia).
114. Spotkanie z Don Kichotem (okolice La Manchy, Hiszpania).
115. Pytania stawiane olbrzymiemu ojcu w Muzeum Sztuki Orientalnej (Moskwa).
116. Automat dla olbrzymów (Polska).

#### Niemy dialog (8)

- 117—124. Kawiarnia w Singapurze: Dziecko próbuje nawiązać kontakt ze swoim ojcem, zmęczonym rykszarzem. Nie chce, żeby zasnął. w końcu rezygnuje i samo zasypia. Fotograficzna sekwencja bez jakichkolwiek gier formalnych.

#### SPOŁECZEŃSTWO SIĘGA PO DZIECKO

##### Dzieci w kolektywie (9)

125. W katolickiej szkole w Kioto (Japonia).
126. Przejazdka maluchów z przedszkola (NRD).
127. Dzieci w domu dla samotnych matek (Monachium).
128. Sieroty w Wietnamie Południowym czekające na adopcję i wyjazd do Europy bądź do USA.
129. Przedszkole w Szanghaju (Chiny).
130. Dom sierot prowadzony przez organizację Terres des Hommes (Wietnam Południowy).
131. Obiad dla dzieci pozbawionych domu. Środki na ten cel przeznaczają pewna zakonnica (Kolumbia).
132. W szkole całodziennego pobytu (Kuba). Dzieci spożywają posiłki w stołówce.

133. W żłobku szkoły przysposobienia zawodowego dla mężatek (Teheran).
134. Gimnastyka na dziedzińcu szkoły podstawowej (Pekin).
135. Dzieci z komuny w Loyan przed jedną ze ścian szkoły, udekorowaną przez nauczycieli (Chiny).
136. Wychowawice zakonnice (Włochy).
137. Dzieci uczestniczące w uroczystości zorganizowanej z okazji przybycia kanclerza RFN (Nankin).
138. Korowód młodzieży w rocznicę zdobycia niepodległości (Senegal).

#### W przedszkolu (10)

139. Lekcja rysunków (Nankin).
140. Przedszkole na dachu wieżowca (Hongkong).
141. Lekcja rysunków i robót ręcznych dla maluchów (Flamatt, Szwajcaria).
142. Lekcja rysunków w Schliern (Szwajcaria).
143. Mała Japonka na kursie malarskim Biblioteki Młodzieżowej w Monachium.
144. Korrida w przedszkolu w Offenbach (RFN). Dzieci same zrobiły głowę byka. Reguły walki nauczyły się od hiszpańskich gospodarzy.
145. „Dziecięcy sklep” we Frankfurcie. Dzieci zrobiły sobie same sklepową ladę.
146. Przedszkole (Talece, okolice Bordeaux).
147. Rysunki dzieci na dziedzińcu szkoły w Nürtingen (RFN). Temat: Wesele roku.
148. Artyści ze szkoły malarstwa w Kassel (RFN).
149. Japońskie przedszkolaki na wycieczce w Kioto.
150. Sześciolatki w togach i biretach doktorskich otrzymują w nowojorskim przedszkolu swój pierwszy dyplom.

#### Ludzkość uczy się alfabetu (11)

151. Szkoła Koranu w Libii.
152. Dzieci uczą się liczb przy pomocy drągów.
153. Lekcja rachunków w wiejskiej szkole leżącej na boliwijskim płaskowyżu.
154. Państwowa szkoła powszechna w dolinie Gwembe (Zambia).
155. Chłopiec należy do koczowniczego plemienia mahometańskiego. Chodzi do szkoły Koranu i recytuje werset z tablicy przykazań (Moyale, północna Kenia).
156. Szkoła Koranu (Marrakesz).
157. Klasa szkolna (Bali).
158. Szkoła dla dziewcząt (Afganistan).
159. Nauka matematyki w pierwszej klasie szkoły powszechnej (RFN).
160. Zawieranie znajomości z liczbami w szkole powszechnej (Zambia).
161. W szkole dla Indian Queros, na wyżynie leżącej 3500 m n.p.m. (Peru).
162. Laboratorium do nauki języków w tokijskiej szkole.
163. Szkoła w Cali (Kolumbia).
164. Nauka pisania w szkole w Tokio.
166. W szkole ludowej w Izmirze.
167. Mongolskie dzieci ze szkoły podstawowej w Silinghot. Dwa razy w roku pracują na roli, każda klasa uprawia swoje pole.
168. Dzieci w szkole prowadzonej przez „Mobile Creeches Organisation”, indyjską organizację charytatywną, pomagającą pracującym zawodowo matkom.
169. W dziecięcym atelier Vasata w Kettwig (RFN).

170. Dzieci uprawiają tradycyjną muzykę chińską, grając na „księżycowych gitarach” (Szanghaj).
171. Dzieci malują podczas międzynarodowego sympozjum plastycznego w Lindau nad Jeziorem Bodeńskim (RFN).
172. Przed przedstawieniem dziecięcego baletu ze szkoły w Essen.
173. Lekcja robót ręcznych w niemieckiej szkole dla dzieci dyplomatów (Moskwa).
174. Uczennice „Parkway Programms” w Filadelfii (USA) podczas lekcji wychowania muzycznego.
175. Koncertujące dziecko (Bali).
176. Mały florecista przy drodze (północna Tajlandia).
177. Koniec lekcji w Polsce...
178. ... i w Ouagadougou w Górnej Wolcie.
179. Przyjaciele w drodze do szkoły (Rzym).

#### W świecie mass-mediów (12)

- 180/181. Telewizja rozszerza horyzonty dzieci. Nawet jeżeli istnieją programy dla dzieci, to i tak nie sposób kontrolować, co ogląda dziecko. Dzieci poznają problemy i pojęcia ze świata dorosłych. Także telewizja niweczy odrębność dziecięcego świata.
182. W parku rozrywkę w Tokio: Chłopiec ogląda w automacie film krótkometrażowy.
183. Mały czytelnik gazet (Jerozolima).
184. Małe dziecko pragnie schwycić to, co widzi. O tym, że obrazy, nawet ruchome, nie są przedmiotami trójwymiarowymi, musi się dopiero przekonać samo.
185. Dzieci bardzo wcześniej poznają metody postępowania się środkami komunikacji.
186. Chłopiec, który przystąpił przed chwilą do pierwszej komunii, ogląda gablotę paryskiego nocnego lokalu ze zdjęciami ze strip-teasu.
187. W każdej wolnej chwili młody sprzedawca gazet ze starej dzielnicy Hongkongu rozczytuje się w magazynach ilustrowanych.
188. Oczekiwanie na projekcję filmu (Dżakarta, Indonezja).
189. W każdą sobotę odbywa się w Mediolanie „Fiera di Sinigalia”, targ, na którym sprzedaje się stare książki i komiksy.
190. W kościele w Altötting (RFN) dzieci oglądają historie obrazkowe w starodawnych księgach opowiadających o cudownych zdarzeniach.
191. Zdziwione dziecko przed obrazami w Galerii Tretyakowskiej (Moskwa).
192. Mały człowiek przed olbrzymimi malowidłami w Starej Pinakotece (Monachium).
193. Ready made Marcella Duchampa w Moderna Museet (Sztokholm). Dla dziecka nie ma on funkcji artystycznej, lecz wyłącznie pierwotną.

#### Sprawy religii (13)

194. Podczas procesji we Włoszech dzieci znajdują wiele radości w barokowych formach i ubiorach ludowej religii.
195. Procesja w Wielki Piątek w Medynie del Rio Secco (Hiszpania).
196. Procesja Bożego Ciała we Wrocławiu.
197. W drodze do kościoła, w którym przyjmie pierwszą Komunię św. (Ciudad Juárez, Meksyk).
198. Procesja w Warszawie.
199. Dziecięca procesja w Sewilli.

200. W wiejskim kościele w Bregenckim Lesie (Vorarlberg, Austria).
201. Chrzest w starym kościele cystersów w Södra Råda (Szwecja).
202. Konfirmacja w kościele pod wezwaniem św. Piotra (Hamburg).
203. Dzieci zebrane wokół ołtarza podczas mszy domowej w podmiejskim osiedlu Volta Redonda (Meksyk).
204. Nauka religii w szkole ludowej w Nigerii.
205. Bierzmowanie w Warszawie.
206. Święcenie zwierząt domowych w Guadalajara (Meksyk).
207. Rodzina podczas modlitwy przed jedzeniem (USA).
208. Po procesji w Wielki Piątek — dziecko u grobu Chrystusa (Brazylia).
209. Dziecko zapala świecę św. Sarze, patronce Cyganów — kościół w Saintes-Maries de la Mer (południowa Francja).
210. Podczas Kongresu Eucharystycznego (Bombaj, 1964).
211. Po ceremonii bierzmowania mediolańskie dzieci zakładają opaskę na czoło namaszczone przez biskupa.
212. Nowicjusz niesie krzyż podczas procesji wielkanocnej Kościoła Koptyjskiego (Addis Abeba).
213. Młoda dziewczyna w trakcie pielgrzymki do Hindubrauch zatrzymała się na modlitwę w kościele katolickim w Colombo (Sri Lanka).
214. Dziecięca służba boża w żydowskiej synagodze (Düsseldorf).
215. Procesja wielkanocna na wsi St. Ignacio, idąca skrajem dżungli (okolice Santa Cruz, Boliwia).
216. Nowicjusz w czasie „Timket”, najważniejszego święta chrześcijan koptyjskich (Wyżyna Abisyńska).
217. Mnich-dziecko w drodze na święcenia (wieś Myinkaba-Pagan, Birma).
218. W czasie religijnego święta dzieci niosą relikwiarz ulicami Tokio.
219. Mnich-dziecko w klasztorze w Bangkoku.
220. Modły do Boga Genesz (Nowe Delhi).
221. W świątyni w Kuala Lumpur.
222. Buddyjscy mnisi-dzieci w dniu wstąpienia do klasztoru.
- 223/224. Zdziwiałą władzę ducha nad ciałem wykazują indyjscy wierni podczas hinduskiego święta Thaipusam ku czci boga Maruga, syna Sziwy. W swoich medytacjach dochodzą do takiego stanu, w którym nie czują bólu, gdy przebija się im język bądź policzki srebrnym ostrzem. Rany nie krwawią, nie zostają po nich także blizny. Dziwne jest, że to właśnie dzieci objawiają taką siłę ducha. U góry: Podczas hinduistycznego święta w mieście-świątyni (okolice Katmandu, Nepal). U dołu: Czternastoletni chłopiec, wybrany przez rodziców do noszenia „vel” (okolice Kuala Lumpur).
225. Egzorcyzmy przeprowadzane na opętanej jakoby przez diabła dwunastoletce. (Tewatte, Sri Lanka). Egzorcysta wykrył diabła w szyi dziewczynki.
226. Sześćioletnia dziewczynka jako żarliwa wielbicielka indyjskiego guru Maharaji (Londyn).
- Wychowanie polityczne (14)**
227. Parada protestanckiej organizacji młodzieżowej w Belfaście.
228. Demonstracja w Kairze.
229. Komunistyczne pozdrowienie podczas zebrania wyborczego Wł.P.K. (Rzym).
230. Młody pionier MPLA w Angoli.
231. Cała klasa w Muzeum Lenina w Moskwie.
232. Parada na Placu Czerwonym w Moskwie.
233. Dzieci szkolne, które liczą sobie tyle samo lat co niepodległa Zambia, defilują w rocznicę zdobycia niepodległości przed prezydentem Kennethem Kaundą.
234. Kurdyjskie dzieci śpiewają pieśni o walce wyzwoleńczej prowadzonej przez ojców.
235. Dziewczęca grupa MPLA (Angola).
236. Dziecko uczestniczące w demonstracji (Nankin).
237. Gazetka ścienna w pekińskiej szkole ludowej ukazuje przewodniczącego Mao wśród pionierów.
238. Przedszkole na terenie parku publicznego w Bucharze (ZSRR).
239. Pionierzy na zebraniu wyborczym SEW (Berlin).
240. Pionierzy zwiedzają Miejsce Pamięci „Iskra” (Lipsk).
241. Musztra w chińskim przedszkolu.
242. Ćwiczenia w strzelaniu (Pałac Dzieci, Pekin).
243. Przyzakładowe przedszkole fabryki maszyn (Pekin).
- Broń jako zabawka (15)**
244. Szalony „strzelec” na ulicy Nowego Jorku.
245. Dzieci wietnamskie bawią się w wojnę podczas wojny wietnamskiej.
246. Babcia podarowała swojemu wnuczku w okazji święta Trzech Króli pistolet (Madryt).
247. Pionier MPLA (Angola).
248. „Strzelec” na cmentarzysku starych samochodów koło Frankfurtu.
249. Podarunki gwiazdkowe dla dzieci.
250. Zabawa w zabijanie.
251. Fascynacja militariami wystawionymi w witrynie sklepu z zabawkami (RFN).
252. Dwustopniowe rakiety-zabawki w Los Angeles.
253. „Bitwa gangsterów” w St. Pauli (Hamburg).
254. Zabawa w wojsko w genewskim parku.
255. Fanatyczny strzelec w lunaparku (Tokio).
- Żołnierze-dzieci (16)**
- 256/257. Pionierzy MPLA (Luanda).
258. Dwunastoletni żołnierz raniony odłamkiem granatu (Phnom-Penh).
259. Ten trzynastoletni wstąpił do wojska, żeby zapewnić swojej rodzinie racje żywnościowe. (Kampucza).
260. Żołnierze-dzieci w Kampuczy.
261. Szkolenie wojskowe dla dzieci w jednym z obozów „El Fatah”.
262. Mieszkaniec internatu Frelimo uczy się obchodzenia z bronią palną.
- Ofiary wojny (17)**
263. Obóz dla dzieci uchodźców w czasie walk w Bangladeszu (okolice Kalkuty).
264. Dziecko poparzone napalmem podczas wojny wietnamskiej w szpitalu Caritas w Sajgonie.
265. Podczas bombardowania obozu dla uchodźców zginęli ich rodzice.
266. Rodzina pozbawiona dachu nad głową błądzi ulicami Hue w czasie walk o to miasto.
267. Zagubione dzieci w obozie dla uchodźców.

268. Ranne dzieci przewożone drogą lotniczą do Europy.
269. Niemowlę po bombardowaniu.
270. Poparzony napalmem chłopiec na statku szpitalnym „Helgoland”.

## ZYCIE DZIECKA

### Zabawa (18)

271. „Matka” i „dziecko” (RFN).
272. Mama lalek (USA).
273. Z ulubieńcem na plecach (Lagos).
274. Jeździec (Hamburg).
275. W warszawskim teatrze lalek.
277. Klown Bozo w studio telewizyjnym w Bostonie.
278. Dzieci przygotowują się do odegrania pantomimy, która ma być protestem przeciwko uwięzieniu ich ojców (Lima).

### Zabawa w dorosłych

279. Zabawa w dentystę — następnego dnia dzieci poszły bez obaw do prawdziwego dentysty.
280. Fryzjerka (USA).
281. Krawcowa (Holandia).
282. Kucharka (USA).
283. Mama z niemowlęciem (Finlandia).

### Przebieranie się

284. Kelner i klown.
285. Damy na podwórku.
286. Państwo młodzi.

### Zabawka zrobiona własnoręcznie

287. W szkole na północ od Bulawayo (Rodezja) chłopiec bawi się tańczącymi lalkami. Śpiewa przy tym uderzając się dłońmi po udach, marionetki tańczą do rytmu.
288. Auto zmajstrowane przez dziecko z misji nad rzeką Kongo.
289. Dzieci imigrantów afrykańskich bawią się na jednym z londyńskich podwórek w zrobionym przez siebie pojeździe.
290. Na placu zabaw przeznaczonym dla dzieci upośledzonych fizycznie i psychicznie (Londyn).
291. Dzieci „odgrywają się” za swoje mizerne bytowanie w obozie dla mieszkańców slumsów (Dakka, Bangladesz).
292. Ciuciubabka (Gwatemala).
293. Skakanka na 115 Ulicy Harlemu (Nowy Jork).
294. Zabawa w żołnierzy i guerillos (Kongo).
295. Plac zabaw jednego z osiedli w Gütersloh (RFN).
296. We wsi nad rzeką Nam Ngum (Laos). Maską dziecka jest związana z tradycją świątyni.
297. Umalowane i zamaskowane dzieci oczekują na jednej z ulic Nowego Jorku na stodyce od przechodniów.
298. Grupa artystów zorganizowała w San Francisco niewielki cyrk, w którym mogą występować dzieci.
299. Na jednej z weneckich ulic dzieci bawią się latawcem, który jest jednak zbyt szeroki jak na rozmiary tego zaufka.
301. Trzylatki z Japonii bawią się przy pomocy własnego ciała.
302. Jazda konna w Filadelfii.
303. Szaleństwo. Berlin Zach.
304. Woda to ulubiony element dziecięcych zabaw (RFN).
305. Na południowych wybrzeżach Portugalii.

306. Trofea uczniów szkółki pływackiej w Monachium: najmniejsza dziewczynka jest mistrzynią świata dwulatków w nurkowaniu i czasie pływania.
307. Dzieci z nowego osiedla Sesto Fiorentino (Włochy), zafascynowane pływającą zabawką.
308. Taniec z kijami w czasie procesji buddyjskiej na ulicy Mahabalipuram (Indie).
309. Zabawa przed glinianą chatą (Al Bákki, Libia).
310. Mecz ping-ponga w jednej ze szkół RFN.
311. Piłka nożna w Soweto (RPA).
312. Dziewięciolatki rozpoczynają karierę piłkarską, prowadzącą często do zawodostwa (Północna Karolina, USA).
313. Na wystawie lotniczej w Paryżu: Chłopiec przygotowuje się do skoku z dwunastometrowej wieży.
314. Hokej na lodzie na jednej z ulic Nowego Jorku.
315. Kierowcy wyścigowi (Polska).
316. Święto karnawałowe w domu dziecka w Düsseldorfie: Dzieci identyfikują się z bohaterami seriali telewizyjnych.
317. W Parku Dzikiego Zachodu w Los Angeles.
318. „Widzowie” podczas święta sportu (Kamerun).
319. Dzieci bawiące się na kamiennym megalitycznym kręgu (Senegal).
320. Taniec z sierpami w wykonaniu kameruńskich dzieci.
321. Dziecięca kapela górnicza jednej z polskich kopalń.
322. W świetlicy (USA).

### Ulica jako przestrzeń życiowa (19)

323. Dzieci zachowały „atawistyczny” zwyczaj: płaczą się po ulicach. Tutaj jest to związane z kąpielą (Teheran).
324. Mali przechodnie w Szanghaju.
325. Na jednej z ulic Palermo.
326. Ulicznicy z Filadelfii.
327. Puszczanie baniek mydlanych na jednej z ulic Tokio.
328. W slumsach Bombaju.
329. Powrót ze szkoły (Antigua, Gwatemala).
330. Dziecięce zabawy na Portobello Road (Londyn).
331. Gimnastyka na jednej z ulic Szanghaju.
332. W państwach uprzemysłowionych ulica przestaje być miejscem dziecięcych zabaw.
333. Niebezpieczeństwo czyhające na ulicy.

### Trzeba przy tym być (20)

334. Wszystkie zdarzenia jakie mają miejsce na ulicy przyciągają dzieci: Kataryniarz w Bremie.
335. Dzieci bawiące się na ulicy dotychczas spontanicznie do ślubnego orszaku (Neusiedl am See, Austria).
336. U szewca w Nazarecie: Jedna z dziewczynek przyniosła but do reperacji, trzy pozostałe chcą przy tym być. Wizytę ułatwia to, że zakład jest prawie na ulicy.
337. Warsztat rzemieślniczy w Meksyku jest oblężony przez dzieci. Wejście nie jest wzbrownione!

### Pokój dziecienny (21)

338. W krajach uprzemysłowionych miejscem dla dzieci nie jest już ulica, lecz izolowany „pokój dziecienny”.
339. Telewizor w dzieciennym pokoju (Nowy Jork).

340. Feudalna „łaczka do zabaw” (Anglia).  
 341. Miejsce dla dziecka w społeczeństwie konsumpcyjnym.  
 342. „Pokój dziecienny” podczas Festiwalu Kamakura (Yokote, Japonia).  
 343. W pokoju dzieciennym znalazło się jedzenie, jest więc okazja, żeby nakarmić zwierzęta-zabawki.  
 344. Studiowanie reguł gry.  
 345. Ulubione miejsce w czasie wyjazdu na urlop.  
 346. Jazda konna w pokoju.  
 347. „Pokój dziecienny” wielodzietnej biednej rodziny: rolnicy z północno-wschodniej Brazylii mieszkają w jednej izbie pełnej dzieci.  
 348. Siedmioro dzieci w jednej izbie domu stojącego na peryferiach Bogoty (Kolumbia).  
 349. Rodzina robotnicza (Monachium).

#### Praca dzieci (22)

350. Pomaganie zmęczonej matce (Tel Awiw).  
 351. Trzyletnia dziewczynka czyści podwórko przy pomocy miniaturowej szczotki do dywanów, którą dostała na urodziny (Nowy Jork).  
 352. Japońscy uczniowie sprzątają swoją klasę.  
 353. Mały pasterz kóz ze wsi leżącej na Wyżynie Erytrejskiej nie ma czasu na naukę w szkole.  
 354. Pod koniec tygodnia dzieci sprzątają wiejską ulicę (Boliwia).  
 355. Dzieci pomagają rodzicom przy przekopywaniu pola (Chiang Mai, Tajlandia).  
 356. Dziecko fellacha ze wsi leżącej w pobliżu Luksoru (Egipt) niesie wodę ze studni.  
 357. O drwalach z Liptowa (CSRS) powiada się, że rodzą się z siekierą w ręku.  
 358. „Woziwoda” z Rzymu. W przypadku awarii sieci wodociągowej małe zarabia w ten sposób parę lirów.  
 359. Wiele kilometrów liczy droga, jaką muszą przebyć dzieci niosące z gór drewno i chrust do domu.  
 360. Pucybut z Seulu.  
 361. „Wagowy” z Bangkoku.  
 362. Wrocławska kwaciarka.  
 363. Dzieci pracujące w wytwórni dywanów w Isfahanie (Iran).  
 364. Chłopiec pracujący na polu ryżowym (okręg Kohrogo, Mali).  
 365. Sprzedawca butek na Sycylii.  
 366. Gazeciarz z Palermo.  
 367. Roznosiciel wody z Rio.  
 368. Dzieci wyplatające kosze (Madera).  
 369. W warsztacie krawieckim (Kaszmir, Indie).  
 370. Dzieci jako tragarze w cegielni (Bogota, Kolumbia).  
 371. Dzieci pracujące przy wyrabianiu kaszmirskich dywanów (Indie).  
 372. Dzieci pracujące na plantacji tytoniu (Północna Karolina, USA).  
 373. Tężnie na półwyspie Guajira w Kolumbii. Dwie małe indiańskie dziewczynki noszą do ciężarówek sześćdziesięciokilogramowe worki z solą.  
 374. Dzieci pracujące w cegielni (Nangloi, Indie).

#### Dzieci upośledzone (23)

375. Pięcioletni „conterganowy” chłopiec, grający w piłkę ze swoją siostrą (RFN).  
 376. „Conterganowe” dziecko (RFN).  
 377. Rodzina De Bold z San Francisco wychowuje, oprócz czworga własnych, siedmioro upośle-

dzonych dzieci, pięcioro małych uchodźców wietnamskich i dwie dziewczynki murzyńskie.  
 378. W centrum terapeutycznym w Kolonii.  
 379. Na placu zabaw dla dzieci upośledzonych (Londyn).

#### Leczenie

380. Lustró umożliwia dziecku z wadą słuchu kontrolę ruchów ust. Dzięki elektronicznym urządzeniom wzmacniającym może słyszeć i kontrolować wypowiedzi zarówno swoje, jak nauczyciela.  
 381. Laboratorium językowe dla dzieci z wadami wymowy (Kuwejt).  
 382. W szkole dla dzieci dotkniętych paraliżem mózgu (Lucerna). Dzieci są wprowadzane w stan nadzorca za tokiem lekcji, trudno jest im jednak zdobyć się na właściwy sposób widzenia nauczyciela i materiału lekcyjnego.  
 383. Przedszkole dla „conterganowych” dzieci, prowadzone przez siostry z zakonu katolickiego (Engers am Rhein, RFN).  
 384/387. Stosowanie terapii muzycznej w przypadku dziecka mongoloidalnego (RFN).  
 385/386. Stosowanie terapii muzycznej w przypadku dziecka upośledzonego ruchowo (Berlin Zach.).

#### ZWIĄZKI UCZUCIOWE

##### Czułość (24)

388. W czasie niedzielnej wizyty ojca w jednym z londyńskich dziecińców.  
 389. Czułości malca w stosunku do malucha (Abashiri, Japonia).  
 390/391. Rodzeństwo (RFN).  
 392. Carla całuje małego Carlosa (USA).  
 393. Siedmioletnia dziewczynka ze swoim czternastodniowym bratem (RFN).  
 394. Braterski uścisk w jednym z tokijskich przedszkoli.  
 395. Trzy lata — trzy tygodnie (Szwecja).

##### Dziecięca przyjaźń (25)

396. Przyjaciele spędzają niedzielne popołudnie na werandzie farmerskiego domu (USA).  
 397. Para w obozie cygańskim na peryferiach Cormony (Friaul, Włochy).  
 398. Przyjaciółki w czasie niedzielnej przechadzki po Brooklynie (Nowy Jork).

##### On + Ona (26)

399. On i Ona podczas zabawy w „policjantów i złodziei” (RFN).  
 400. Odtrącony — na jednej z ulic podparyskiej miejscowości.  
 402. Na Via Tribunale (Neapol).  
 403. Cygańskie dzieci na sztokholmskim podwórku.  
 404. „Łajdak” i „niewiniątka” (Los Angeles).  
 405. Jedna z podlublańskich miejscowości: Dziewczyna wypędza przyjaciela ze swojego domu.

##### Dzieci + zwierzęta (27)

406. Młoda dziewczyna pilnuje karawany na przecięciu pustynnych szlaków (Niger).  
 407. Mała dziewczynka tuareška czeka przy studni na Saharze (Niger), aż napełnią się wodą butelki z kozłej skóry i razem z przyjaciółmi będzie je mogła, załadowawszy na grzbiety osłów, zawieźć do obozu.  
 408. Dziewięcioletni chłopiec z koczowniczego ple-

mienia Tuaregów w drodze przez Pustynię Tenerejską (Niger).

409. Na wybrzeżu w Nazaré (Portugalia) mały chłopiec kieruje zaprzęgiem wołów, wyciągając na brzeg łódź rybacką swojego ojca.  
 410. W okręgu Marsabit w Kenii, w pobliżu Jeziora Rudolfa, dziewczynka z plemienia Rendille pędzi kozy do wodopoju.  
 411. Mały pasterz w rezerwacie Masai Mara Game (Kenia).  
 412. Chłopiec cygański z wyścigowym koniem swojego ojca w czasie przerwy w treningu (Salla, Finlandia).  
 413. Mała dziewczynka z koczowniczego plemienia Bororo pilnuje stada antylop zebu należącego do jej rodziców (Niger).  
 414. Nepalska dziewczynka z okolic Pokhary.  
 415. Z pomocą ośła dziewczynka czerpie wodę z prymitywnej studni (Jemen Północny).  
 416. Spotkanie pełne emocji.  
 417. Marko i jego pies, Nando (Kalvola, Finlandia).  
 419. Przyjaźń między maluchami (Kalifornia). Małe zwierzęta pasują bardziej do świata dzieci niż ludzkich olbrzymów.  
 420. Igraszki z oswojonym pytonem (Hollywood).  
 421. Małe dzieci są najbardziej zaintrygowane pyskiem i nosem zwierzęcia.  
 422. Manuel ze swoim kotkiem.  
 423. Pierwsze spotkanie z małą (USA).  
 424. Na wystawie psów w Zagrzebiu dziewczynka, przestraszona obecnością wielu psów, prowadzi z płaczem swojego ulubieńca przed ześpotem sędziowskim.  
 425. Sześciolatek z żabą (Patterson, Nowy Jork).  
 426. Wyścigi ślimaków (Marsylia).  
 428. Ferma Akademii Nauk (Nowosybirsk) — młode tchórze biegają krok w krok za chłopcem.

#### ZACHOWANIE SIĘ DZIECI

##### Wyrażanie stanu duszy (28)

429. Podczas ślubu (Filadelfia).  
 430. Pod opiekuńczą ręką matki.  
 431. W przedszkolu (Jokohama).

##### Śmiech i płacz (29)

432. Scenka z obozu dla uchodźców (Phnom Penh). Uczucie bólu i radość następują po sobie tak szybko, że nie wiadomo, gdy widzi się łzy, jak wielki był ból czy radość.  
 433. Plac zabaw w Holandii. Ani jednego wolnego miejsca!  
 434. Zabawa w pobliżu ambasady USA w Phnom Penh.  
 435. Głodne dziecko zabrało dziewczynce podptomyk (Kabul).  
 436. Pierwsze chwile na huśtawce.  
 437. Koreańskie dzieci.  
 438. Dziewczynka cygańska (Grenada, Hiszpania).  
 440. Młoda matka z dzieckiem na schodach świątyni (Nepal).  
 441. Płacz ze strachu przed aparatem fotograficznym.  
 442. Niemowlę cygańskie na drodze prowadzącej do Izmiru (Turcja).  
 443. Chłopiec uważa czynności wykonywane przez kobietę-fotografa za niezwykle komiczne (Cotonou, Benin).  
 444. Mały Afrykańczyk w Berlinie Zach.  
 445. Zabawa w parku (Appeldorn, Holandia).

446. Nagły przyptyw złego humoru na Münsterplatz (Bonn).  
 447. Zaspokajając głód koi się także ból (Zair).  
 449. Płacze, ponieważ matka nie troszczy się o nie w tłoku panującym na targu rybnym (Korea Południowa).

##### Chęć posiadania (30)

450. Głós bez pieniędzy szuka w niestrzeżonym wiejskim sklepie ciastek, które uważa za przysmak (delta rzeki Klang, Malezja).

##### Kokieteria (31)

452. Mała dziewczynka produkuje się w czasie karnawału jako hiszpańska tancerka (Mediolan).  
 453. Mała Karolina przedstawia (Halsemere, Anglia).

##### Złośliwości (32)

454. Agresja (Jokohama, Japonia).  
 455. Złośliwi koledzy (szkoła podstawowa w Jokohamie).

##### Konflikty (33)

456. Bójka na podwórku. Kowno (LSRR).  
 457. Awantura w dniu urodzin (Włochy).  
 458. Wybuch gniewu w internacie prowadzonym przez Jezuitów (RFN).  
 459. W trudnej sytuacji: między niemowlęciem, któremu wiele się wybacza, a starszym bratem, któremu więcej wolno (USA).  
 460. Kłótnia w domu sierot (Tokio).

##### W niebezpieczeństwie (34)

461. Dzieci palące ukradkiem papierosy (Gwatemala).  
 462. Wzrost alkoholizmu u dzieci i młodzieży. W przebieżalni hamburskiego toru żywiarskiego dzieci piją przyniesiony potajemnie przez siebie alkohol.

##### Trudne sytuacje (35)

463. Odwiedziny u ojca odbywającego karę więzienia (RFN).  
 464. Przy trumnie ze zmarłą (Polska).

##### NĘDZA DZIECI

##### Powinniśmy im stworzyć lepszy świat (36)

##### Widmo głodu

465. Maleńka, na wpół zagłodzona istota w obozie dla uchodźców (okolice Phnom Penh).  
 466. Codziennie nosił swego brata do punktu żywnościowego oddalonego od ich domu o dwaście kilometrów. Pewnego dnia dziecko zmarło w drodze. Bezradny chłopiec ruszył z powrotem niosąc zmarłego brata (Indie).  
 467. Widmo głodu w Etiopii.  
 468. Niedożywione niemowlę (Kampucza).  
 469. Na wpół zagłodzone dziecko w centrum Dakki. Rodzice położyli je na chodniku w pobliżu wielkiego hotelu, stawiając obok miseczkę na datki.

##### Walka z głodem i brakiem wody

470. Akcja czasopisma „Stern”, „Ratujcie głodujących”: klęska suszy w prowincji Wollo (Etiopia). Efektem akcji było przekazanie darów dla głodujących za około 20 milionów marek.



471. Klęska głodu (Bihar, Indie).
472. Żywność dla dzieci-mieszkańców w ramach akcji adopcyjnej „Ciepłe gniazdo” (Sajgon).
473. Z pomocą Kościoła mieszkańcy przedmieść Santiago de Chile zorganizowali kuchnie wydające posiłki głodującym dzieciom.
474. Dwu- i trzylatki są karmione ufundowaną przez UNICEF odżywką CSM, zawierającą proteiny (Bangladesz).
475. Pomoc w ramach rządowego programu dożywiania (Indie).
476. Podczas leczenia w szpitalu Arusha niedożywione dzieci dostają mleko (Tanzania).
477. Akcja czasopisma „Stern”, „Ratujcie głodujących” w 1973 roku. Wyładunek towarów na nieużywanym lotnisku w Kombochia koło Dessye (Etiopia).
478. Życie 500 milionów dzieci jest zagrożone z powodu braku wody pitnej — UNICEF przeznacza w związku z tym 15% środków, jakimi dysponuje, na pomoc dla rządów, które rozbudowują sieć ujęć wody zdatnej do picia. Realizacja projektów UNICEF pomogła około 30 milionom mieszkańców z 82 krajów. Tylko w Bangladeszu dzięki pomocy UNICEF zainstalowano 310 000 pomp czerpiących wodę.

#### **Epidemie**

479. Dziecko pigmejskie spuchnięte z głodu (okolice Abong-Mbang, Kamerun).
480. Plaga much na lotnisku w Lalibela (Etiopia).
481. Dziecko chore na ospę (Bangladesz).

#### **Pomoc medyczna**

482. Szpital w Ladoanie (Surinam): dziecko dostaje zastrzyk od lekarza, jednego z Ewangelickich Braci Morawskich z Holandii.
483. Badanie niedożywionych sierot, przeprowadzane przez lekarzkę organizacji niosącej pomoc dzieciom, Terres de Hommes, w 1974 roku (Wietnam Południowy).
484. Belgijska lekarka-pediatra, biorąca udział w akcji pomocy krajom słabo rozwiniętym (Potosi, Boliwia).
485. Operowanie oczu porażonych jaglicą (Bangladesz). Państwo to ma najwięcej ociemniałych na świecie — 1,25 mln. Przyczyną tego jest przede wszystkim bielmo powodowane awitaminozą. Dzięki zbiórkom pieniężnym, organizowanym w RFN, bengalscy lekarze mogą przeprowadzać operacje w najodleglejszych zakątkach kraju.
486. Miejscowy lekarz bada dziecko chore na malarię (północna część wyspy Luzon, Filipiny).
487. Lekarze SWAPO zajmują się leczeniem dzieci (Namibia).
488. W ośrodku zdrowia dzielnicy Matero (Lusaka, Zambia).
489. Boliwijski lekarz bada dziecko. Raz na tydzień niewielka grupa lekarzy odwiedza także okoliczne wsie.
490. W szpitalu misyjnym pod Durbanem (RPA).
491. Punkt opieki zdrowotnej dla małych dzieci (Zambia).
492. Niemka pracująca w akcji niesienia pomocy krajom słabo rozwiniętym — zwalczanie trądu (Togo).
493. Tybetańskie dzieci we wsi dla uchodźców (Himalaje).
494. Z udziałem UNICEF organizuje się w Kinszasie

i Zairze kursy opieki nad dzieckiem dla młodych matek.

495. Nauka pielęgnacji niemowląt (Malawi).
496. Mieszkańców wsi należy przekonać do zorganizowania przedszkola (Gudżarat, Indie).
497. Położna uczy kobiety higieny niemowlęcia. UNICEF finansuje kształcenie akuserek (Uttar Pradesz, Indie).

#### **DZIECIĘCY SKARB**

##### **Pogodne serca (37)**

498. Mała dziewczynka z górskiego plemienia Meosów (północna Tajlandia).
499. Dzieci cygańskie tańczące w wyschniętym korycie rzeki Allgarve (Portugalia).
500. Dziewczęta z Ghany.
501. Dzieci bawiące się w slumsach (Rio).
502. Zabawa na jednej z ulic „Chinatown” (Nowy Jork).
503. Cygańskie dziewczęta (Trikkala, Grecja).
504. Sześciolatka wajańska dziewczynka próbuje sprzedać jako „antyki” naszyjnik zrobiony z pestek i kości, metalowe pierścienie i wyroby snycerskie, targując się z radością (Kuta, Bali).
505. Dziewczyna z plemienia Kusase w „drzwiach” swojej glinianej chaty (Ghana).
506. Nepalski chłopiec.
507. Gotowi spłatać każdy figiel (Paterson, New Jersey, USA).
508. Brazylijskie niemowlę.
509. Wesołe dziecko z Lok-ma-chau (Hongkong).
510. Sierota z Usambara (Tanzania).
511. W wesołym miasteczku wygrała wielką lalkę (Mediolan).
512. Dzieci z Antigua (Gwatemala).
513. Rodzeństwo w muzułmańskiej wiosce koło Zamboanga (Filipiny).
514. Dziewczynka z Sanai (Jemen Północny).
515. Mały Nicola Nishi ze wsi Hanapepe (Hawaje). Ojciec jest Japończykiem, matka Hawajką mieszaną krwi.

Dziękujemy za współpracę następującym agencjom fotograficznym: Plessner International, New York; Pontis Photo, München; Sven Simon Presseagentur, Bonn; Tiofoto, Stockholm; Black Star, New York; Camera Presse, London; Gamma, Paris; Sipa Pres, Paris; TASS, Moskwa.

Zdjęcia eksponowane na wystawie zostały zabezpieczone tworzywem sztucznym przez firmę Inplator GmbH and Co. ze Szwecji.

Przekład tekstów: Grzegorz Prokop

Cena katalogu z wkładką 100.— zł